

BEZPIECZEŃSTWO – NIEBEZPIECZEŃSTWO W TURYSTYCE

(KILKA REFLEKSJI
WPROWADZAJĄCYCH W ZAGADNIENIE)

1. Wstęp

Żyjemy w dynamicznie zmieniającym się świecie, coraz bardziej niestabilnym i nieprzewidywalnym, pełnym różnego rodzaju konfliktów i napięć. Codziennie media donoszą o kolejnych kryzysach politycznych i gospodarczych, nowych wojnach, zamieszkach, zamachach terrorystycznych, katastrofach komunikacyjnych, klęskach żywiołowych, napadach, gwałtach i morderstwach. Sensacyjny ton tych newsów dodatkowo potęguje jeszcze poczucie wszechobecnego, namacalnego zagrożenia, które wprost zniechęca do wychodzenia z domu. Rola mediów w budowaniu atmosfery grozy i kreowaniu wizerunku „złych miejsc” jest trudna do przecenienia.

„Od zarania dziejów jedną z fundamentalnych barier w podróżowaniu była obawa przed opuszczeniem znanego, „oswojonego” miejsca życia i zapuszczenie się w obcą przestrzeń, najczęściej postrzeganą jako wrogą i niebezpieczną” (Kaczmarek, Stasiak, Włodarczyk 2008, s. 139). Mimo to od wieków jakaś archetypiczna, wewnętrzna potrzeba wypycha ludzi z domów i każe im wędrować po świecie (Tuan 1987). Podróżni (w późniejszych czasach także turyści) zawsze starali się poruszać bezpiecznymi szlakami do miejsc zamieszkiwanych przez gościnnych, przyjaźnie nastawionych ludzi, omijając obszary groźne, złowrogie, stwarzające zagrożenia. I tak jest do dziś, choć światem co chwila wstrząsają jakieś dramatyczne wydarzenia, które – zdaniem komentatorów – ostatecznie ograniczą beztroskie podróżowanie. Tak się jednak nie dzieje, ponieważ współczesny człowiek uznaje turystykę nie tyle za ważną zdobycz socjalną, ile za wartość samą w sobie: naturalną formę realizacji prawa do wypoczynku i niezbywalną część stylu życia, z której nie chce i nie umie

zrezygnować. Dla niej jest w stanie wiele znieść (choćby uciążliwe kontrole na lotniskach). Nie znaczy to jednak, że tak będzie zawsze. W obliczu lawinowo narastających zagrożeń, które błyskawicznie rozprzestrzeniają się w skali całego globu, do rangi palącego problemu urasta zapewnienie bezpieczeństwa milionom podróżujących ludzi. Dla firm turystycznych jest to prawdziwe wyzwanie, od odpowiedzi na które zależy dalszy pomyślny rozwój całej branży.

O rosnącej randze i aktualności problematyki bezpieczeństwa w turystyce świadczy coraz obszerniejsza zagraniczna i polska literatura przedmiotu. Na podstawie dostępnych publikacji, a także własnych przemyśleń i doświadczeń turystycznych w artykule zaprezentowano niektóre, arbitralnie wybrane przez autora, zagadnienia. Celem opracowania jest próba określenia roli i znaczenia bezpieczeństwa / niebezpieczeństwa w podróżach turystycznych, a także zarysowanie najbardziej interesujących problemów i dylematów, które w najbliższej przyszłości mogą stać się przedmiotem dalszych badań i dociekań.

2. Bezpieczeństwo – niebezpieczeństwo – krótka analiza semantyczna

W celu ustalenia pierwotnego znaczenia używanych w artykule kluczowych pojęć warto dokonać choćby tylko podstawowej analizy semantycznej. Zarówno termin „bezpieczeństwo”, jak i „niebezpieczeństwo” w kilku najpopularniejszych słownikach języka polskiego definiowane są w sposób bardzo zbliżony, jednoznaczny, niewzbudzający żadnych wątpliwości.

Bezpieczeństwo to:

«stan niezagrożenia» (*Słownik języka polskiego PWN* – <http://sjp.pwn.pl/>),

«stan braku zagrożeń» (*Słownik języka polskiego* – <https://sjp.pl/>),

«stan niezagrożenia; pewność, że nic nie zagraża; stan pewności, spokoju, zabezpieczenia» (*Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego – www.sjpd.pwn.pl/haslo/bezpiecze),

«stan, w którym nie istnieje żadne zagrożenie» (Bańko, red. 2007).

Niekiedy podaje się także jeszcze drugie znaczenie tego słowa, ale pochodzące z języka potocznego i o już wyraźnie historycznej konotacji znaczeniowej:

«organa władzy mającej pieczę nad sprawami bezpieczeństwa publicznego» (*Słownik języka polskiego PWN*),

«instytucja zajmująca się sprawami bezpieczeństwa publicznego» (*Słownik języka polskiego*)

Synonimami i wyrazami bliskoznacznymi dla bezpieczeństwa są: zabezpieczenie, pewność, gwarancja, spokój.

Niebezpieczeństwo zaś definiowane jest jako:

«stan, sytuacja, położenie grożące czymś złym, zagrażające komu» (*Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego – www.sjpd.pwn.pl/haslo/niebezpiecze),

«sytuacja, w której komuś grozi coś złego» (Bańko, red. 2007).

Za synonimy niebezpieczeństwa i wyrazy bliskoznaczne uznaje się słowa: groźba, hazard, ryzyko, przypadek, groza.

Interesująco wygląda zestawienie słów „bezpieczeństwo” i „niebezpieczeństwo” w różnych językach obcych (tab. 1). Co ciekawe, w wielu językach germańskich i romańskich słowa te mają ten sam lub bardzo podobny (ale odrębny dla obu terminów) rdzeń – odpowiednio: *secur-*, *segur-*, *sicur-* oraz *dang-*, *pelig-*, *peric-*. Wyjątek stanowi język niemiecki, w którym występuje słowo *die Sicherheit*, oznaczające zarówno bezpieczeństwo, jak i pewność.

Tabela 1. „Bezpieczeństwo” i „niebezpieczeństwo” w wybranych językach obcych

Język	Bezpieczeństwo	Niebezpieczeństwo
Angielski	<i>security, safety, protection, safeness</i>	<i>danger, peril, hazard, jeopardy</i>
Francuski	<i>sécurité, sûreté</i>	<i>danger, péril, risque</i>
Hiszpański	<i>seguridad</i>	<i>peligro</i>
Niemiecki	<i>Sicherheit, Geborgenheit</i>	<i>Gefahr, Gefährlichkeit, Risiko</i>
Polski	<i>bezpieczeństwo</i>	<i>niebezpieczeństwo</i>
Rosyjski	<i>безопасность</i>	<i>опасность</i>
Włoski	<i>sicurezza</i>	<i>pericolo</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://translate.google.pl>.

Trochę inaczej słowa te funkcjonują w językach słowiańskich. Najczęściej, tak jak w języku polskim, niebezpieczeństwo jest zaprzeczeniem bezpieczeństwa, czyli jego brakiem. Podobnie jest m.in. w języku czeskim, słowackim i ukraińskim. Ale już w języku rosyjskim czy bułgarskim to bezpieczeństwo definiowane jest poprzez brak niebezpieczeństwa.

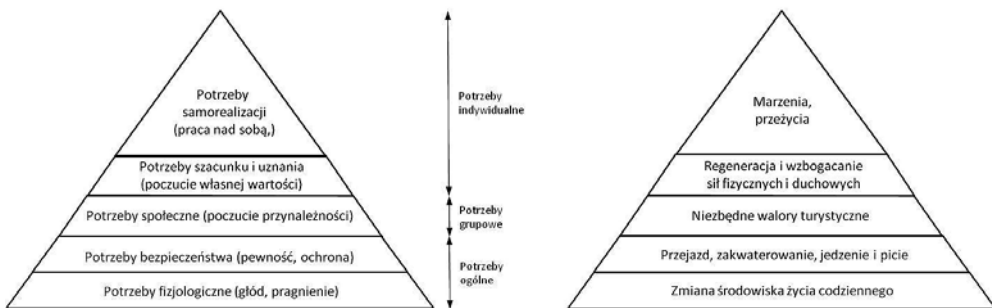
3. Bezpieczeństwo w hierarchii potrzeb człowieka

Oprócz spojrzenia językoznawców warto również zapoznać się z poglądami filozofów, psychologów i socjologów, którzy już od bardzo dawna prowadzą badania nad znaczeniem bezpieczeństwa (a zarazem i niebezpieczeństwa) w życiu człowieka. W ich pracach bezpieczeństwo często nazywane jest najwyższym dobrem naturalnym człowieka. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w słynnej piramidzie A.H. Masłowa (1943) ilustrującej teorię hierarchii potrzeb ludzkich (rys. 1). Potrzeby bezpieczeństwa zostały zaliczone do potrzeb ogólnych, typowych dla każdego człowieka i razem z potrzebami fizjologicznymi tworzą podstawę piramidy. Podkreśla to ich fundamentalne znaczenie – bez ich zaspokojenia nie można mówić o realizacji potrzeb wyższego rzędu.

Potrzeby bezpieczeństwa należy przy tym rozumieć bardzo szeroko: zarówno dosłownie, jak i w przenośni. Obejmują one m.in. bezpieczeństwo osobiste (brak fizycznego zagrożenia dla życia i zdrowia), ekonomiczne (bezpieczeństwo finansowe, stabilność pracy itp.), zdrowie i dobre samopoczucie, zabezpieczenie przed wypadkami i chorobami oraz ich negatywnymi skutkami. Do potrzeb tej grupy zalicza się także pragnienie posiadania domu – bezpiecznej przystani, ostoi, miejsca pobytu i wsparcia najbliższych osób.

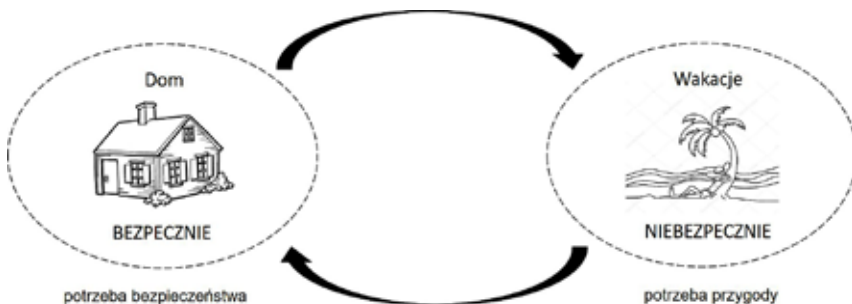
Piramida Masłowa doczekała się wielu omówień, interpretacji i przeróbek. Jedną z nich jest próba hierarchicznego uporządkowania potrzeb turystycznych dokonana przez H.R. Scherriebe (1992, za: Łazarek 2001, rys. 1). W piramidzie tej również odnajdziemy pewne, lekko „zamaskowane”, potrzeby bezpieczeństwa. Każdy człowiek wyruszający w podróż pragnie mieć gwarancję dachu nad głową, bezpiecznej podróży (a w razie przykrych zdarzeń – gwarancji stosownego ubezpieczenia), zabezpieczenia satysfakcjonującego wyżywienia oraz niezbędnych walorów turystycznych.

Rys. 1. Piramida potrzeb człowieka według A. H. Masłowa (1943) i piramida potrzeb turystycznych według H.R. Scherriebe (1992, za: Łazarek 2001)



Anglicy mawiają: „*My house is my castle*” – mój dom jest moją twierdzą. W tym kontekście każda podróż, każde wyjście z domu jawi się jako opuszczenie bezpiecznej, „oswojonej” przestrzeni i narażenie na różnorodne niebezpieczeństwa w przestrzeni nieznannej, „obcej”, zdradliwej (rys. 2). O ile dom zaspokaja obecną u każdego człowieka potrzebę bezpieczeństwa, o tyle wyjazd na wakacje jest odpowiedzią na pragnienie przeżycia przygody, czegoś nieoczekiwanego, zaskakującego, może nawet trochę szalonego czy ryzykownego. Tej drugiej potrzeby nie odczuwają jednak wszyscy – dla niektórych ludzi wizja opuszczenia domu i udania się w groźny, nieznaną świat jest na tyle nieatrakcyjna (przerażająca?), że ograniczają swoje wyjazdy (nie tylko wakacyjne) do niezbędnego minimum.

Rys. 2. Przestrzeń bezpieczna i niebezpieczna jako miejsca realizacji przeciwstawnych potrzeb człowieka

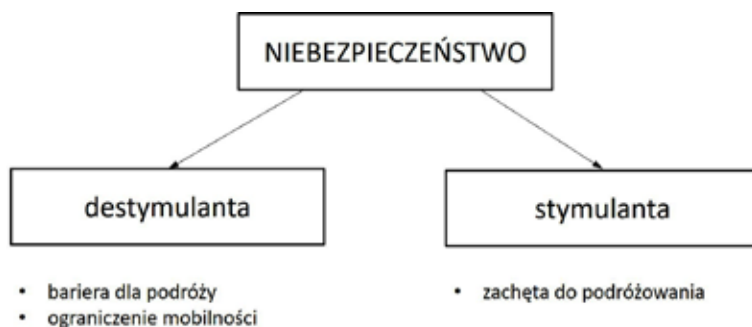


Źródło: opracowanie własne

4. Niebezpieczeństwo jako predyktor ruchu turystycznego

Niebezpieczeństwo można potraktować jako zmienną objaśniającą (predyktor) fluktuacje wielkości ruchu turystycznego na danym obszarze (rys. 3). Najbardziej oczywiste jest, że wzrost zagrożenia powoduje spadek przyjazdów turystów. W większości przypadków niebezpieczeństwo ma więc charakter destymulanta (ujemna korelacja ze zmienną objaśnianą; wzrost wartości zmiennej objaśniającej prowadzi do spadku zmiennej objaśnianej). Przejawia się to m.in. w rezygnacji turystów z wyboru destynacji uznanej z jakichś powodów za niebezpieczną, czasowym lub stałym wycofaniu z oferty touroperatorów wyjazdów na tereny stwarzające zagrożenie, formalnym lub nieformalnym zamknięciu niebezpiecznego obszaru dla ruchu turystycznego czy też ograniczeniu możliwości poruszania się po nim.

Rys. 3. Niebezpieczeństwo jako destymulanta i stymulanta podróży turystycznych



Źródło: opracowanie własne

Można jednak założyć, że istnieją sytuacje, w których niebezpieczeństwo jest stymulantą ruchu turystycznego (dodatnia korelacja ze zmienną objaśnianą; wzrost wartości zmiennej objaśniającej prowadzi do wzrostu zmiennej objaśnianej). Oznacza to, że wzrost zagrożenia stanowi dodatkową (a niekiedy nawet główną) zachętę do podróżowania i jest przyczyną wzrastającej liczby odwiedzających dane miejsce, żadnych „mocnych wrażeń”. Prawdopodobnie wzrost ten nie jest jednak nieograniczony. Istnieje pewien poziom niebezpieczeństwa, powyżej którego ryzyko utraty życia czy zdrowia stanie się na tyle duże, że liczba turystów zacznie spadać. W takim przypadku niebezpieczeństwo należałoby uznać za nominantę (zmienna ma charakter stymulanta do pewnego punktu, zwanego wartością nominalną, a później charakter destymulanta).

W rozważaniach teoretycznych niebezpieczeństwo może więc mieć charakter destymulanta, stymulanta i nominanta ruchu turystycznego. O tym, jak jest w praktyce powinny dowieść stosowne badania empiryczne odnoszące się do konkretnego rodzaju zagrożenia, przedziału czasu i obszaru, na któ-

rym ono występuje. Nie można bowiem problemu zagrożeń w turystyce nadmiernie uogólniać i generalizować.

4.1. Niebezpieczeństwo jako destymulanta ruchu turystycznego

Sytuacje niebezpieczne w turystyce mogą mieć bardzo różną postać, przyczyny (naturalne, wynikające z działania sił przyrody, i antropogeniczne, wywołane przez działania człowieka, zarówno celowe, jak i przypadkowe) oraz skutki, zakres przestrzenny (lokalny, regionalny, krajowy, kontynentalny, globalny) i czasowy (zagrożenia krótko, średnio- i długookresowe, stałe itp.), poziom ryzyka (niski, średni i wysoki stopień zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia).

Do niebezpieczeństw, z którymi turyści mają najczęściej do czynienia należy zaliczyć:

- konflikty zbrojne: wojny, wojny domowe, zamachy stanu, zamieszki uliczne...;
- konflikty religijne, przede wszystkim na obszarach zamieszkiwanych przez walczących ze sobą wyznawców różnych religii i w tzw. krajach wyznaniowych: krwawe zamieszki, ataki na innowierców, restrykcyjne kary za łamanie praw religijnych...;
- zamachy terrorystyczne, których turyści są przypadkowymi lub zamierzonymi ofiarami: ataki bombowe, zaplanowane katastrofy komunikacyjne, ataki zbrojne, przetrzymywanie zakładników...;
- klęski żywiołowe: powódzie, trzęsienia ziemi, tsunami, pożary, huragany, wybuchy wulkanów...;
- katastrofy komunikacyjne: samolotowe, kolejowe, morskie...;
- „tradycyjną” przestępczość: zabójstwa, napady, rozboje, kradzieże, wymuszenia, oszustwa, narkomania, gwałty, prostytutka...;
- kryzysy ekonomiczne: załamanie gospodarcze, hiperinflacja, strajki...;
- zagrożenia zdrowotne: epidemie (choroba szalonych krów, SARS, ptasia grypa, afrykański pomór świń), choroby tropikalne (malaria, dur brzuszny, denga, cholera), uszkodzenia ciała, ukąszenia (pogryzienia) przez zwierzęta, zatrucia pokarmowe...

Zbliżoną klasyfikację przedstawili B. Bernaś i K. Pujer (2015), wydzielając również osiem, ale trochę innych, głównych grup niebezpieczeństw w turystyce: 1) naturalne – powiązane z siłami przyrody, 2) polityczne – związane z walką o władzę, 3) religijne – konflikty o podłożu religijnym, 4) ekonomiczne, 5) społeczne, 6) kryminalne, 7) chorobowe, 8) uszkodzenia ciała.

Zastanawiający jest fakt, że problematyka niebezpieczeństw i zagrożeń w turystyce – mimo że niewątpliwie ważna i niezwykle przydatna w praktycznej działalności branży – długo nie znajdowała należytego odzwierciedlenia w badaniach i publikacjach naukowych. Badacze koncentrowali się przede wszystkim na pozytywnych aspektach rozwoju turystyki i wynikających z niego korzyściach ekonomicznych, społecznych, kulturowych itd. Dopiero na przełomie lat 60. i 70. XX wieku zaczęły pojawiać się pierwsze prace ana-

lizujące negatywne zjawiska związane z narastającym ruchem turystycznym, głównie w kontekście nadmiernego eksploataowania środowiska przyrodniczego (Lisowska 2017). Z czasem zaczęto badać również i inne negatywne zjawiska występujące w miejscach recepcji turystycznej, w tym m.in. wpływ przestępczości, wojen i terroryzmu na sektor turystyczny. Pojedyncze artykuły naukowe na ten temat ukazały się już w latach 90. XX wieku (np. Aziz 1995, Somnez 1998). Dopiero jednak zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 roku w USA, kolejne ataki Al-Ka'idy w różnych krajach świata, rozwój państwa islamskiego (ISIS) i ogłoszenie globalnej wojny z terroryzmem wywołały masowe zainteresowanie naukowców tym tematem i prawdziwy wysyp publikacji dotyczących wpływu zagrożenia terrorystycznego na rozwój turystyki, a także poszczególnych aktów terroru na sytuację branży turystycznej w danym kraju (np. Domínguez i in. 2003, Floyd i in. 2003, Yuan 2005).

Wyniki badań prowadzonych w różnych krajach świata, w różnych okolicznościach społeczno-ekonomiczno-politycznych, po różnych aktach terroru itd. prowadzą generalnie do dość podobnych konkluzji (por. np. Marczak 2012, Szpara, Gwóźdź 2012, Pałkiewicz 2013, Tanaś 2013, Kapera 2016). W efekcie zamachów terrorystycznych następuje „(...) krótkie, aczkolwiek bardzo silne osłabienie ruchu turystycznego (...). Z jednej strony ma miejsce zahamowanie wzrostu wielkości ruchu turystycznego w trakcie i tuż po zaistnieniu zagrożenia, z drugiej zaś odbudowa tendencji wzrostowej w latach następnych” (Baczwarow, Napierała 2002, s. 80). Nawet wielkie, ale jednostkowe tragedie nie są w stanie na stałe zahamować tendencji wzrostowej ruchu turystycznego. Po wielkim szoku, jakim z uwagi na skalę i bezprecedensowy charakter były zamachy z 11 września 2001 roku, odnotowano jedynie niewielki, jednoroczny spadek międzynarodowego ruchu turystycznego. Kolejne ataki miały coraz bardziej ograniczone (przestrzennie i czasowo) oddziaływanie. Ale nie ma wątpliwości, że systematyczne, regularnie powtarzające się w dłuższym czasie akty terroru nieuchronnie prowadzą do „uśmiercenia” turystyki na danym obszarze¹.

Brak załamania wzrostu ogólnej liczby turystów nie oznacza jednak braku zmian wewnętrznych, strukturalnych. W przypadku istotnego wzrostu zagrożenia zamachami w jakiejś części świata następują zmiany w geografii ruchu turystycznego. Turyści nie chcą rezygnować z wyjazdu na wakacje i spędzać urlopu w domu, poszukują więc alternatywnych, bezpiecznych destynacji (nowe kraje, turystyka wewnątrz krajowa). Niekiedy może prowadzić to do zupełnie nowych, nieoczekiwanych form podróży. Tak było w przypadku powstania i rozwoju tzw. turystyki *halał*².

Gwałtowny spadek przyjazdów zachodnich turystów do krajów muzułmańskich po zamachach terrorystycznych w USA sprawił, że musiały one poszukiwać nowych rynków. Część z nich postawiła na rozwój turystyki krajowej oraz przyjazdy obywateli innych państw islamskich. W efekcie powsta-

¹ Junaid Iqbal Awan, Terrorism Has Killed Tourism In Pakistan, https://www.academia.edu/8792381/Terrorism_Has_Killed_Tourism_In_Pakistan; 12.12.2017.

² Zjawisko to można potraktować jako swego rodzaju „wymuszoną innowacyjność” albo ujawnienie nowego, dojrzewającego powoli i niezauważalnie, trendu rynkowego.

ła specyficzna oferta turystyczna, uwzględniająca potrzeby wyznawców islamu, którzy podczas podróży chcą przestrzegać zasad szariat³. Pozyskanie nowych klientów częściowo złagodziło kryzys i pomogło przetrwać najgorszy okres, zwróciło też uwagę branży turystycznej na niezwykle perspektywiczny (zarówno pod względem liczebności, jak i zamożności) segment rynku. WTM Global Trends Report 2007 wymienił nawet turystykę halal jako główny trend rozwoju turystyki na Bliskim Wschodzie. Obecnie specjalne pakiety turystyczne dla muzułmanów oferowane są już także w wielu krajach europejskich, np. w Chorwacji⁴.

Drugim, obok terroryzmu, niebezpieczeństwem w turystyce dość obszerne (aczkolwiek ciągle niewystarczająco) opisanym w publikacjach naukowych jest „tradycyjna” przestępczość w destynacjach turystycznych. Brak pełnego rozeznania tej problematyki wynika głównie z istnienia wielu obiektywnych trudności i ograniczeń w prowadzeniu badań tego zjawiska (niejednoznaczność samego pojęcia „przestępczość”, różnice w kwalifikacji czynów niedozwolonych w poszczególnych krajach, niewyodrębnianie w statystykach kryminalnych kategorii „turyści”, niezgłaszanie przez turystów większości przestępstw, problemy z określeniem zależności pomiędzy poziomem przestępczości a np. rozwojem turystyki obszaru recepcyjnego, a także jego wizerunkiem, percepcją bezpieczeństwa itd.).

Generalnie podkreśla się jednak, że przestępczość jest niezwykle ważnym problemem, z którym musi się zmierzyć każdy region chcący rozwijać turystykę. Wzrost liczby popełnianych przestępstw traktowany jest przy tym jako „z jednej strony skutek nadmiernego nagromadzenia dużych grup ludności na stosunkowo niewielkich terenach, z drugiej natomiast jako czynnik odstraszaający potencjalnych turystów” (Lisowska 2017, s. 34). Zwiększone ryzyko wiktymizacji przyczynia się bowiem do znaczącego spadku atrakcyjności określonej destynacji w oczach przyszłych podróżnych. Nie można zapominać, że poczucie bezpieczeństwa jest bardzo ważnym czynnikiem w podejmowaniu decyzji o miejscu wypoczynku, a subiektywne poczucie jego braku najczęściej prowadzi do odrzucenia kandydatury danego miejsca już na wstępnym etapie wyboru kierunku wyjazdu.

Podkreślenia wymaga fakt, że zjawisko przestępczości dotyczy turystów w dwóch aspektach: jako ofiar przestępstw (co jest oczywiste i powszechnie uświadamiane) oraz jako ich sprawców i współuczestników (co jest już rza-

³ Obejmuje ona m.in.: restauracje halal, w których serwuje się certyfikowane „czyste” mięso, nie ma potraw z wieprzowiny, a także alkoholu, oddzielenie w hotelach części przeznaczonej dla mężczyzn od części dla kobiet (np. basen, rekreacja, spa & wellness), dostęp do wydzielonej, „nieeuropejskiej” plaży, na której kobiety obowiązują zakaz rozbierania się, brak kasyn, ułatwienie sprawowania praktyk religijnych (np. ogłaszanie czasu modlitwy, udostępnienie pokoju modlitwy na dworcach i lotniskach, wyposażenie pokoi hotelowych w przedmioty kultu religijnego), dostęp do religijnych kanałów TV, ogólną troskę o dobre samopoczucie muzułmańskich gości (znajomość przez personel języka arabskiego, arabska estetyka architektury, wyposażenia wnętrz) (Stasiak 2015).

⁴ <https://croatia.hr/pl-PL/przezycia/gastronomia-i-enologia/turystyka-halal-w-chorwacji>.

dziej dostrzegane)⁵. Turyści w trakcie urlopu chcą zapomnieć o swoich codziennych problemach, odreagować stres, oderwać się od rzeczywistości. W efekcie podczas wyjazdu u wielu osób ma miejsce znaczące obniżenie poziomu samokontroli, a nawet świadome odrzucenie przestrzeganych na co dzień reguł i zasad postępowania. Korzystając z poczucia anonimowości (bezkarności) w miejscu odpoczynku i swoiście pojmowanej „wolności” podejmują działania, których nigdy nie podjęliby w miejscu swego zamieszkania (np. nadużywanie alkoholu, zażywanie narkotyków i substancji psychoaktywnych, nieobyczajne zachowania, przypadkowe kontakty seksualne, korzystanie z prostytutki, niszczenie mienia, udział w bójkach czy nielegalnych rozgrywkach hazardowych, przemycanie towarów przez granicę). Łamanie prawa może być nieumyślne, niezamierzone i wynikać z nieznamomości przepisów w odwiedzanym kraju, ale może też być świadome, wcześniej zaplanowane w celu odniesienia oczekiwanych korzyści (Stasiak 2015).

Zdecydowanie częściej jednak turyści stają się ofiarami przestępstw, przede wszystkim takich, jak: kradzieże kieszonkowe (pieniędzy, kart kredytowych, dokumentów), kradzieże sprzętu elektronicznego (telefonów komórkowych, aparatów cyfrowych, kamer video itp.), kradzieże całego bagażu (walizek) na lotniskach, podczas transferu, w obiektach noclegowych, oszustwa (np. w kantorach, taksówkach, na bazarach), napady i rozboje, a ostatnio także cyberprzestępstw, np. kradzieży tożsamości, kodów dostępu do bankowości elektronicznej, dokonywanie niechcianych przelewów. Najczęściej są to tzw. przestępstwa rozproszenia (Lisowska 2017), które wynikają ze swego rodzaju zagubienia i dezorientacji turystów znajdujących się w zupełnie nowym, obcym, nieznanym otoczeniu. Dodatkowymi czynnikami ryzyka są przy tym: obniżenie czujności i ostrożności, będące skutkiem wakacyjnego nastroju, podekscytowania podróżą, zaabsorbowania zwiedzaniem, spożywania alkoholu, beztroskiej zabawy itp., a także brak znajomości lokalnego języka, zwyczajów, niebezpiecznych dzielnic etc. Turyści z reguły swoim wyglądem, strojem, zachowaniem wyraźnie odróżniają się od tubylców i szybko ściągają na siebie uwagę miejscowych przestępców. Ponieważ z reguły posiadają przy sobie znaczące kwoty pieniędzy czy kosztowności są intratnym, a przy tym stosunkowo łatwym celem kradzieży.

Mimo podejmowania badań nie potwierdzono bezdyskusyjnie związków pomiędzy wielkością ruchu turystycznego a ogólnym poziomem przestępczości, czy też rodzajem dokonywanych przestępstw. Przykładowo, nie udowodniono tezy, że regiony turystyczne we Włoszech charakteryzują się wyższą przestępczością niż regiony nieturystyczne (Biagi, Brandano, Detotto 2012). Wskazano jedynie na sytuacje podwyższonego ryzyka wiktymizacji związane z przebywaniem turystów w miejscach szczególnie zatłoczonych, np. na dworcach, lotniskach, w środkach komunikacji, w otoczeniu głównych atrakcji turystycznych, w centrach miast, podczas wydarzeń masowych (sportowych, kulturalnych), co sprzyja częstszemu występowaniu okazji do popeł-

⁵ P.E. Tarlow (2011) wyróżnia jeszcze trzecią grupę przestępstw popełnianych przez przemysł turystyczny przeciwko odwiedzającym i mieszkańcom, np. oszustwa gospodarcze.

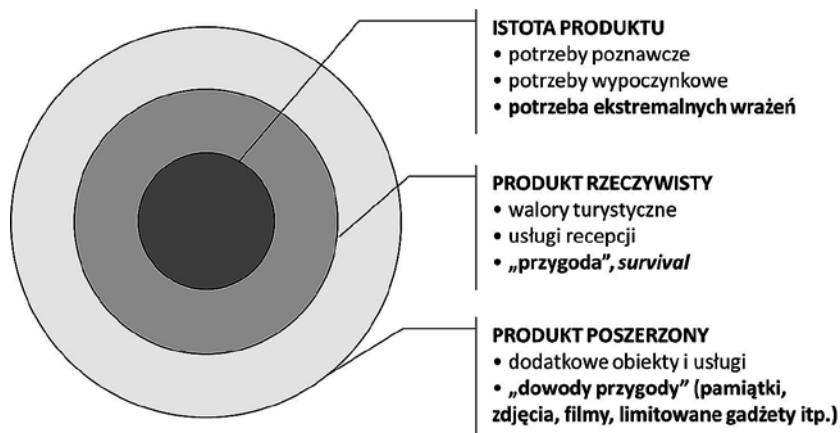
nienia nielegalnych czynów. Zwrócono też uwagę, że są miejscach, w których praktycznie nie odnotowuje się tego typu przestępstw (np. parki narodowe – Grinolds, Mustard, Stacha 2011), w innych zaś można mówić o lekko podwyższonych wskaźnikach przestępczości (np. miasta kasyna – Ochrym 1990).

Na podstawie przeglądu zagranicznej literatury przedmiotu A. Lisowska (2017) doszła do wniosku, że obawy i lęk przed „tradycyjną” przestępczością dla większości turystów nie są wystarczającym powodem do rezygnacji z wyjazdu w dane miejsce. Tym bardziej, że poziom strachu nie zawsze odzwierciedla realne zagrożenie – często warunkowany jest również innymi czynnikami społeczno-demograficznymi, takimi jak: wiek, fizyczna słabość, miejsce zamieszkania, status zawodowy, doświadczenie w podróżowaniu czy poziom zaufania do policji, a także obrazem kreowanym przez media. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że postrzeganie bezpieczeństwa przez turystów jest istotnym elementem kształtowania ogólnego wizerunku destynacji turystycznej, który z kolei ma niebagatelny wpływ zarówno na rozwój turystyki, jak i całej gospodarki danego regionu.

4.2. Niebezpieczeństwo jako stymulanta ruchu turystycznego

Dotychczasowe rozważania koncentrowały się wokół niebezpieczeństwa rozumianego jako bariera czy ograniczenie rozwoju turystyki. Wspomniano już jednak, że w pewnych sytuacjach możliwe jest postrzeganie niebezpieczeństwa jako stymulanta ruchu turystycznego.

Rys. 4. Przykładowe składowe poszczególnych wymiarów produktu turystycznego



Źródło: opracowanie własne.

W dzisiejszych czasach, w dobie postmodernizmu, turyści są z jednej strony coraz bardziej doświadczeni, obyci w świecie („wszędzie już byli, wszystko widzieli”), znudzeni tradycyjną ofertą, z drugiej zaś – oczekują ciągle nowych doznań, nadzwyczajnych emocji, niezapomnianych przeżyć. Nie zado-

walają się więc już tylko „zwykłym” wypoczynkiem czy zwiedzaniem, pragną brać udział w czymś wyjątkowym, być czymś zaskakiwani, chcą przeżyć niepowtarzalną wakacyjną przygodę (Idziak 2009). Konsekwencją permanentnej pogoni za nowością, odmiennością i zaskoczeniem jest potrzeba doznawania coraz to nowych i silniejszych bodźców, doświadczania coraz bardziej ekstremalnych stanów emocjonalnych, przeżywania coraz to nowych zdarzeń jeszcze bardziej podnoszących poziom adrenaliny. Wobec rosnącego popytu na wyjątkowe, niespotykane doświadczenia wakacyjne, branża turystyczna przygotowuje coraz bardziej zaskakujące, ekstrawaganckie, a często nawet wręcz szokujące czy „mrożące krew w żyłach” produkty (Stasiak 2015).

Chęć przeżycia „męskiej przygody”, bezpośredniego otarcia się o niebezpieczeństwo, doznania nadzwyczajnych, krańcowych emocji (strachu, lęku, euforii) można uznać za główny lub jeden z głównych motywów (celów) podróży amatorów silnych wrażeń. W przypadku komercyjnej oferty rynkowej potrzebę doznawania ekstremalnych wrażeń należałoby uznać za istotę (sedno) takiego specyficznego produktu turystycznego (rys. 4). Być może w przyszłości będzie ona odgrywała coraz większą rolę, spychając na plan dalszy „tradycyjne” potrzeby turystów (np. poznawcze, wypoczynkowe, zdrowotne, duchowe), a być może pozostanie fundamentalną częścią istoty produktu tylko w niszowej turystyce ekstremalnej. Produktem rzeczywistym w tym modelu będą wszystkie dobra i usługi umożliwiające przeżycie wyjątkowej, pełnej wrażeń „przygody”, np. szkoły przetrwania w zaplanowanych warunkach opresyjnych (*survival*). Za produkt poszerzony należałoby uznać wszystkie dodatkowe elementy wzbogacające doświadczenia uczestników i podnoszące atrakcyjność produktu w ich oczach, np. takie udokumentowanie przygody, które po powrocie zapewni uczestnikom podziw i uznanie znajomych.

O tym, że nie są to tylko rozważania czysto teoretyczne przekonuje obserwacja współczesnego rynku turystycznego, na którym coraz częściej pojawiają się produkty realnie narażające turystów na (większe lub mniejsze) niebezpieczeństwo. Źródłem zagrożenia może być przy tym zarówno forma podróży, aktywności podejmowanej w miejscu docelowym, jak też i sam charakter odwiedzanego obszaru. Za wyjazdy podwyższonego ryzyka należy uznać np.: turystykę ekstremalną, turystykę slumsów, turystykę w miejscach katastrof i klęsk żywiołowych (Stasiak 2015).

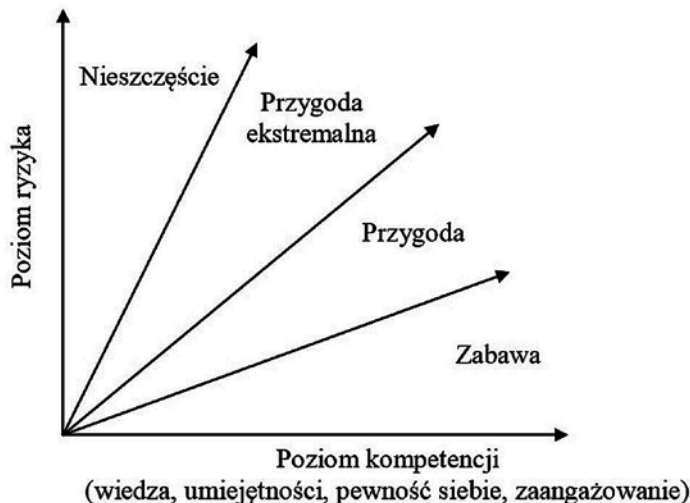
Turystyka ekstremalna (przygodowa „twarda”)⁶ to wyjazdy w pełner gwarantujące „doznawanie bardzo intensywnych przeżyć emocjonalnych, którym często towarzyszy wyczerpanie fizyczne oraz wysokie ryzyko utraty zdrowia lub nawet życia” (Kurek, red. 2007). Najczęściej wiążą się one z uprawianiem sportów ekstremalnych (np. *rafting*, *canyoning*, rajdy samochodowe po bezdrożach, bungee jumping, narciarstwo ekstremalne: *free-skiing*, *hell-skiing*, *ski-alpinizm*) i/lub eksplorowaniem obszarów o warunkach skrajnie niekorzystnych dla funkcjonowania człowieka (np. wysokie góry, pustynie piaszczyste i lodowe, tereny bagien, pierwotnych lasów).

⁶ W zależności od poziomu ryzyka turystykę przygodową dzieli się na „miękką” i „twardą” (Durydzińska 2003), określaną też często mianem turystyki ekstremalnej (Adamczyk 2011).

W przypadku turystyki ekstremalnej podwyższony poziom ryzyka fizycznego (możliwość doznania bólu, zranienia, okaleczenia lub śmierci) i psychicznego (możliwość upokorzenia, wstydu, utraty pewności siebie) jest niezbędny, by zapewnić turystom pożądaną dawkę adrenaliny. Dla amatorów ekstremalnych wrażeń zasadniczą kwestią jest pokonywanie własnych słabości, przewyżczanie strachu, swego rodzaju igranie z losem, a nawet balansowanie na granicy życia i śmierci. Poszukiwanie krańcowych doświadczeń i doznań prowadzi do świadomego narażania się na niebezpieczeństwo. W takiej sytuacji całkowita lub znaczna eliminacja ryzyka wypadku wiązałaby się z drastycznym spadkiem atrakcyjności całego wyjazdu. Dlatego potencjalne zagrożenia powinny być, oczywiście najlepiej w sposób niedostrzegalny dla uczestników, minimalizowane i kontrolowane przez organizatorów. Nigdy jednak nie da się wykluczyć tragicznego wypadku, choćby z powodu awarii sprzętu, nadmiernej brawury uczestników czy błędu ludzkiego.

Jak pisze M. Nowacki (2011), w turystyce ekstremalnej (przygodowej) kluczowe jest właściwe dopasowanie poziomu ryzyka (tzw. optymalnego, pożądanego) do umiejętności i kompetencji posiadanych przez uczestników. Te same warunki u jednych będą wywoływać oczekiwane emocje, ekscytację i zadowolenie, u innych zaś strach, panikę i frustrację. Niski poziom ryzyka przy wysokich kompetencjach i dobrym przygotowaniu turystów będzie skutkował rozczarowaniem i nudą, zaś wysoki poziom ryzyka przy niskich umiejętnościach i słabym przygotowaniu na wyzwanie może sprawić, że przygoda zakończy się niepowodzeniem, nieszczęśliwym wypadkiem, a nawet tragedią. Zależności te prezentuje model C. Mortlocka (1984, za: Nowacki 2011, rys. 5).

Rys. 5. Model doświadczeń w turystyce przygodowej C. Mortlocka



Źródło: M. Nowacki (2011)

Turystyka slumsów (ang. *slum tourism, slumming*) to jedno z kilku pojęć⁷ używanych na określenie krótkich, najczęściej kilkugodzinnych wizyt w cieszących się najgorszą sławą, skrajnie biednych częściach różnych światowych metropolii (głównie w ubogich krajach Ameryki Południowej, Afryki i Azji, ale niejednokrotnie również w bogatych i wysoko rozwiniętych krajach Zachodu). Mogą to być np. dzielnice nędzy (slumsy), hermetyczne etniczne getta lub kwartały miasta znajdujące się pod kontrolą zorganizowanych grup przestępczych. Zachodni turyści opuszczają swe bezpieczne luksusowe hotele i udają się na pieszy spacer lub przejażdżkę, np. jeepami, po tych „zakazanych dzielnicach”, by przeżyć ekscytującą przygodę i poczuć dreszcz emocji, wynikający m.in. z obawy o własne bezpieczeństwo (Stasiak 2015). W rzeczywistości poziom zagrożenia jest niewielki, gdyż wyprawa jest odpowiednio przygotowana i zabezpieczona, turyści są pod opieką miejscowego przewodnika, który ma odpowiednie kontakty z miejscowymi gangami, a i sami mieszkańcy – widząc z odwiedzin korzyści dla siebie – nie są wrogo nastawieni do przybyszów. Realnym zagrożeniem byłaby tylko sytuacja, kiedy któryś z turystów postanowiłby odłączyć się od grupy i zacząłby zwiedzać dzielnicę na własną rękę. Mimo kontrolowanego ryzyka większość turystów i tak przeżywa chwile stresu, strachu i trwogi, zwłaszcza jeśli przewodnik bazując na żywych stereotypach oraz scenerii zdewastowanych, nędznych domostw umiejętnie kreuje atmosferę zagrożenia. Jak zauważa A. Gandecka (2016, s. 104), przewodnicy często dopuszczają się takich „manipulacji w zakresie budowy scenariusza i dekoracji podczas wyprawy”, chcąc w ten sposób wyjść naprzeciw wyobrażeniom turystów na temat ubóstwa slumsu i jego mieszkańców.

Tabela 2. Turystyka w wybranych slumsach na świecie

Dzielnica	Miasto	Kraj	Organizatorzy turystyki w slumsach
Da Rocinha	Rio de Janeiro	Brazylia	Favela Adventures, Favela Tour Experience, Brasil Expeditions, Rocinha Favela Tour, FavelaTourRio
Dharavi	Mumbaj	Indie	Reality Tours&Travel, Mystical Mumbai, Slumgods, IM Inside Mumbai, Be the Local Tours
Khayelitsha	Kapsztad	RPA	Viator.com, Capetown Travel, Khayelitsha Travel, Nomvuyo's Tours, Cape Town Tourism
Kibera	Nairobi	Kenia	Kiberatours, Explorekibera, Diddy's Kibera Tours, Wale Wale Kenya, KUFET

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Gandecka (2016).

Mimo powszechnej krytyki za „niemoralne podglądactwo” i obojętność zamożnych turystów wobec nędzy i podstawowych problemów bytowych tubylców (Stasiak 2015, Gandecka 2016) współczesny slumming jest trwałym trendem ze stale zwiększającą się liczbą odbiorców (por. np. Frenzel, Koenig, Steinbrink 2012). Na liście najpopularniejszych slumsów świata znajdują się miasta Argentyny, Brazylii, Meksyku, Egiptu, Kenii, Namibii, RPA, Indii,

⁷ W publikacjach spotyka się jeszcze takie terminy, jak: turystyka ubóstwa (ang. *poverty tourism, poorism*), favel tourism czy turystyka w gettach (ang. *ghetto tourism, township* w RPA) (Stasiak 2013).

Indonezji, Jamajki oraz Tajlandii. W wielu z nich działają wyspecjalizowane biura turystyczne oferujące profesjonalnie przygotowane *slum tours* (tab. 2). F. Frenzel szacuje, że w 2014 r. najsłynniejsze dzielnice nędzy na świecie odwiedziło ponad 1 mln turystów (<http://www.citymetric.com>).

O ile pobyt w zakazanych dzielnicach niesie z sobą najczęściej tylko iluzoryczne zagrożenie, o tyle **wyjazdy na obszary katastrof i klęsk żywiołowych** (ang. *disaster tourism*) mogą być już ewidentnie niebezpieczne dla zdrowia i życia turystów. Odwiedzają oni bowiem tereny kompletnie zniszczone, zarówno w wyniku kataklizmów przyrodniczych (powodzi, huraganów, sztormów, trzęsień ziemi), jak i antropogenicznych (emisje toksycznych gazów, cieczy, substancji radioaktywnych, katastrofy transportowe).

Najbardziej spektakularnym przykładem eksploracji takiej „strefy śmierci” jest tzw. zona w Czarnobylu (CEZ, *Chernobyl Exclusion Zone*) skażona w wyniku największej na świecie awarii elektrowni atomowej (26.04.1986 r.). Obszar ten z uwagi na wysokie promieniowanie radioaktywne przez ćwierć wieku był oficjalnie zamknięty, choć z narażeniem życia, legalnie lub nielegalnie, przebywali na nim ludzie (powracający dawni mieszkańcy, naukowcy, szabrownicy, tzw. stalkerzy).

Okolo 2000 roku pojawiły się pierwsze biura podróży, które – mimo obowiązującego jeszcze zakazu wstępu – oferowały tzw. Czarnobyl Tour. Od roku 2002 (z kilkoma przerwami) możliwe jest legalne (po uzyskaniu specjalnej przepustki) zwiedzanie Zakazanej Strefy, w tym m.in. miasta Czarnobyl, elektrowni atomowej (kiedyś tylko z zewnątrz, obecnie już nawet w środku), Prypeci – „miasta duchów”, Rudego Lasu (najbardziej skażonego miejsca na ziemi), radaru Duga-3 (części rosyjskiej tarczy antyrakietowej), tzw. cmentarzyska techniki (porzuconych maszyn biorących udział w akcji ratunkowej), tzw. Rezerwatu (swoistego ekosystemu powstałego po ewakuacji miejscowej ludności) oraz pozostałości wysiedlonych wsi.

Aktualnie oferta biur podróży jest bardzo zróżnicowana i obejmuje nawet kilkudniowe specjalistyczne wyjazdy adresowane do miłośników fotografii, serii gier komputerowych *S.T.A.L.K.E.R.*⁸, amatorów apokaliptycznych krajobrazów, chcących zgłębić tajemnicę awarii itd. „Dla wielu osób Czarnobyl stanowi kwintesencję ekstremalnego doświadczenia, igrania z niebezpieczeństwem przy gwarancji nieprzekraczania granicy ryzyka...” (Kruczek 2017, s. 323). Śmiertelne napromieniowanie przy krótkim pobycie raczej nie jest możliwe, tym bardziej, że legalnie odwiedzający zonę poruszają się specjalnie wyznaczonymi trasami, z zachowaniem odpowiednich reguł bezpieczeństwa oraz w towarzystwie licencjonowanego przewodnika i przedstawiciela strefy. Ale już samo używanie liczników Geigera podnosi subiektywne poczucie zagrożenia (i satysfakcji) ekstremalnych turystów.

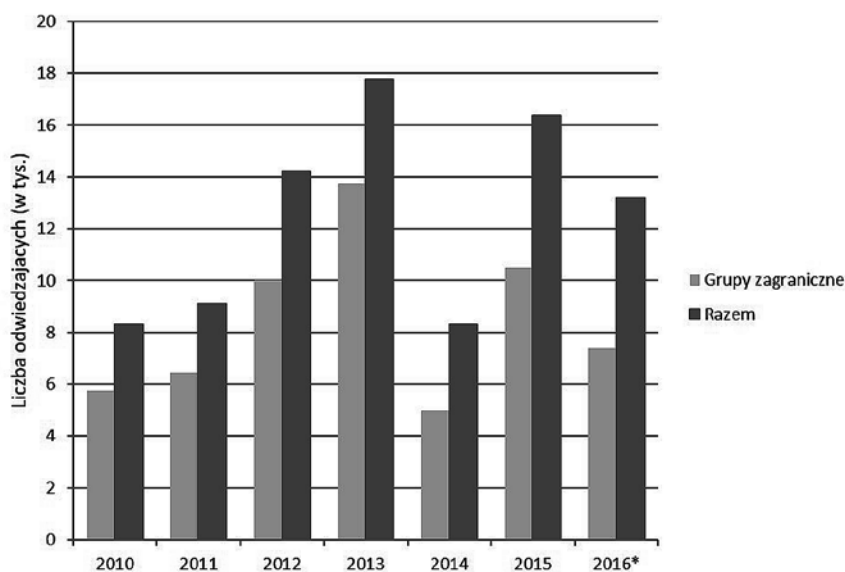
Po 30 latach od katastrofy strefa wokół elektrowni staje się popularną atrakcją turystyczną, odwiedzaną przez kilkadziesiąt tysięcy osób rocznie, w tym nawet kilkanaście tysięcy z zagranicy (rys. 6). Powstały już plany za-

⁸ Prawdziwi stalkerzy nie biorą jednak udziału w wycieczkach zorganizowanych. Dla nich źródłem dodatkowych emocji jest łamanie prawa i poruszanie się po strefie bez zezwolenia (Smoleńska 2012).

bezpieczenia niszczących budynków, adaptacji ich na potrzeby turystów, a nawet stworzenia nowych, dość kontrowersyjnych atrakcji (jednoszynowe metro nad ziemią, kasyno, wieża widokowa, chroniące przed promieniowaniem pomieszczenia w kształcie plastrów miodu) (Kruczek 2017). Czy jednak nie zniechęci to części turystów poszukujących ekstremalnych doznań?

Tym bardziej, że na rynku turystycznym są już wyjazdy jeszcze bardziej emocjonujące i oferujące jeszcze bardziej namacalne niebezpieczeństwo. W 2014 roku pojawiła się oferta wycieczek po wschodnich prowincjach Ukrainy, na których rozgorzała wojna z prorosyjskimi separatystami. Cena takiego wyjazdu uzależniona była od tego, czy odwiedzano spokojne, choć zniszczone miejsca (w przeliczeniu ok. 200 zł), czy też tereny aktywnych walk (ok. 2000 zł). Organizatorzy zapewniali, że wycieczka jest względnie bezpieczna, gdyż przejazd odbywa się opancerzonym samochodem, często z własną, uzbrojoną eskortą. Oczywiście, byli chętni na takie przeżycia... (<http://podroze.onet.pl>).

Rys. 6. Ruch turystyczny w czarnobylskiej strefie w latach 2010–2016



* - I-V 2006 r.

Źródło: Z. Kruczek (2017)

5. Realne bezpieczeństwo/niebezpieczeństwo a subiektywne poczucie bezpieczeństwa/niebezpieczeństwa

Wielokrotnie podkreślano już, że dla końcowej satysfakcji turystów szczególnie istotne jest subiektywne postrzeganie niebezpieczeństwa, gdyż ta sama sytuacja może być różnie oceniana przez różne osoby. Równie ważne wydaje

się odniesienie subiektywnego poczucia niebezpieczeństwa do realnego, rzeczywistego niebezpieczeństwa. Możliwe są przy tym cztery przypadki:

1. niskie realne niebezpieczeństwo – niskie poczucie niebezpieczeństwa = nuda – brak bodźców stymulujących do działania i przeżywania, poczucie znudzenia, obojętności;
2. niskie realne niebezpieczeństwo – wysokie poczucie niebezpieczeństwa = *fun* – dreszczyk emocji, ekscytująca zabawa, niepowtarzalne przeżycia wynikające z wyolbrzymionego zagrożenia, ale bez rzeczywistego dużego ryzyka;
3. wysoki realne niebezpieczeństwo – wysokie poczucie niebezpieczeństwa = duży *FUN*, ale przede wszystkim dla doświadczonych turystów, posiadających odpowiednie umiejętności i kompetencje, dostrzeganie ryzyka powinno zapobiec zlekceważeniu realnych niebezpieczeństw;
4. wysokie realne niebezpieczeństwo – niskie poczucie niebezpieczeństwa – zagrożenie, najbardziej niebezpieczna sytuacja, w której ze względu na brak doświadczenia, ignorancję lub zwykłą bezmyślną brawurę uczestników łatwo może dojść do nieszczęśliwego wypadku, którego najważniejszą przyczyną będzie niedocenienie istniejącego ryzyka (rys. 7).

Rys. 7. Realne niebezpieczeństwo a subiektywne poczucie niebezpieczeństwa

Realne niebezpieczeństwo	wysokie	Zagrożenie	<i>FUN</i>
	niskie	Nuda	<i>Fun</i>
		niskie	wysokie
		Subiektywne poczucie niebezpieczeństwa	

Źródło: opracowanie własne

Podobnego zestawienia można dokonać dla rzeczywistego i subiektywnego poczucia bezpieczeństwa. Uzyskamy wtedy następujące przypadki:

1. wysokie realne bezpieczeństwo – wysokie poczucie bezpieczeństwa = spokój, pogoda ducha, komfortowy, beztroski wypoczynek;
2. wysokie realne bezpieczeństwo – niskie poczucie bezpieczeństwa = niepokój, mimo braku realnego zagrożenia pojawiają się myśli o możliwości zakłócenia spokojnego wypoczynku, na dłuższą metę może być to stresująca, wywołująca nieprzyjemne psychiczne napięcie, sytuacja;

3. niskie realne bezpieczeństwo – wysokie poczucie bezpieczeństwa = zagrożenie, tym bardziej groźne, że nieuświadomiane, w efekcie może utrudnić lub wręcz uniemożliwić obronę przed niespodziewanym zagrożeniem;
4. niskie realne bezpieczeństwo – niskie poczucie bezpieczeństwa = strach, adekwatne do realiów postrzeganie niskiego poziomu bezpieczeństwa może być dla turystów paralizujące, wywoływać panikę lub rodzić chęć ucieczki z miejsca wypoczynku (rys. 8).

Rys. 8. Realne bezpieczeństwo a subiektywne poczucie bezpieczeństwa

Realne bezpieczeństwo	wysokie	Niepokój	Spokój
	niskie	Strach	Zagrożenie
		niskie	wysokie
		Subiektywne poczucie bezpieczeństwa	

Źródło: opracowanie własne

Podsumowując tę część rozważań można sformułować następujące wnioski:

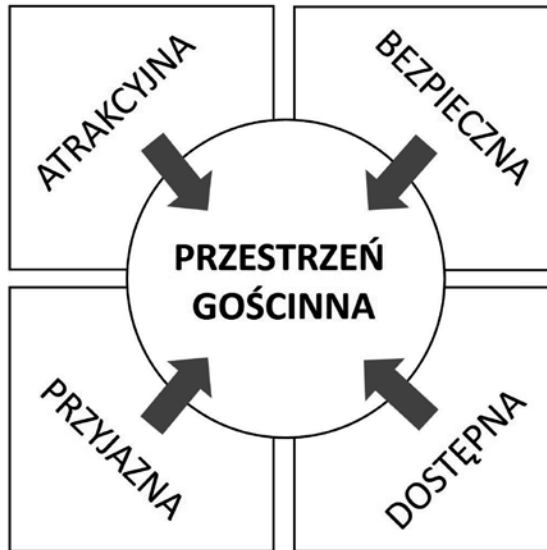
- nie istnieje jeden poziom bezpieczeństwa czy niebezpieczeństwa w regionie recepcyjnym, który byłby powszechnie akceptowany przez wszystkich turystów;
- postrzeganie zagrożenia lub jego braku jest bardzo subiektywne i zależy od cech osobniczych (np. wieku) oraz wielu czynników zewnętrznych (np. estetyki i ładu miejsca) (por. rozdz. 4.1);
- subiektywnie poczucie niebezpieczeństwa i bezpieczeństwa może znacząco odbiegać od rzeczywistego stanu, co dodatkowo rodzi określone problemy i zagrożenia.

8. Bezpieczeństwo a przestrzeń gościnna

J. Kaczmarek, A. Stasiak i B. Włodarczyk (2008), prowadząc teoretyczne studia nad przestrzenią turystyczną, stwierdzili, że z punktu widzenia turystów najbardziej pożądaną i oczekiwaną jej odmianą jest przestrzeń gościnna. Powstaje ona w wyniku odpowiedniego zagospodarowania obszaru, takiego, który zapewnia bezpieczny i wygodny pobyt odwiedzających. Do najważniejszych cech charakteryzujących przestrzeń gościnna zaliczono: atrak-

cyjność, bezpieczeństwo, brak ograniczenia dostępności (otwarty charakter) oraz przyjazne nastawienie do przybywających podróżnych (rys. 9).

Rys. 9. Najważniejsze cechy przestrzeni gościnnej



Źródło: J. Kaczmarek, A. Stasiak, B. Włodarczyk (2008, uproszczone).

Bezpieczeństwo (tak jak każdy z czterech głównych wyróżnionych atrybutów) składa się przy tym z dwóch rodzajów komponentów: materialnych i społecznych. Dzięki odpowiednio dobranym i użytkowanym elementom materialnym przestrzeń gościnna:

- jest pozbawiona zagrożeń dla życia, zdrowia i mienia turystów,
- posiada system ostrzegania i możliwość sprawnego działania w sytuacji zagrożenia,
- posiada wizerunek miejsca bezpiecznego,
- spełnia obowiązujące normy techniczne.

Z kolei społeczne składowe bezpieczeństwa przestrzeni turystycznej tworzą m.in.:

- opiekuńcze postawy gospodarzy,
- eliminacja postaw szowinistycznych,
- wyrozumiałość wobec pojawiających się niezręczności w zachowaniach turystów (Kaczmarek, Stasiak, Włodarczyk 2008).

Szeroko rozumiane bezpieczeństwo jest więc niezwykle ważnym, wręcz nieodzownym składnikiem przestrzeni przyjaznej turystom, czyli przestrzeni posiadającej specyficzną atmosferę gościnności, w której przybysze po prostu dobrze się czują. Nawet w przypadku braku innych istotnych przewag konkurencyjnych (unikatowych walorów turystycznych, profesjonalnie przygoto-

wanego produktu, efektywnego marketingu itp.) stworzenie takiej przestrzeni w ramach tzw. partnerstwa terytorialnego może znacząco wzmocnić pozycję danego obszaru na globalnym rynku turystycznym. Kreowanie przestrzeni gościnnej (a wraz z nim i zarządzanie bezpieczeństwem) stanowi zatem kluczowe zagadnienie w zarządzaniu gospodarką turystyczną na szczeblu lokalnym i regionalnym.

Według K.A. Boakye (2012) zapewnienie turystom odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa jest jednym z ważniejszych zadań zarządzających obszarami recepcji turystycznej. Niestety, obowiązek ten jest jednak bardzo często zaniedbywany lub wręcz ignorowany przez władze lokalne, najczęściej ze względu na dużą kosztowność tego typu działań. Dlatego wciąż najlepszą ochroną przed różnego rodzaju zagrożeniami jest odpowiednia świadomość turystów, wzmoczona ostrożność i antycypacja niekorzystnych zdarzeń.

9. Zamiast zakończenia: bezpieczeństwo w turystyce – problem wieloaspektowy

Niniejszy artykuł poświęcony został omówieniu kilku wybranych zagadnień dotyczących bezpieczeństwa i niebezpieczeństwa w turystyce. Z uwagi na ograniczoną objętość opracowania zostały one zaledwie zasygnalizowane, naszkicowane. Z pewnością nie wyczerpano więc w pełni poruszanych tematów. Nie takie zresztą było zamierzenie autora. Zgodnie z tytułem pracy przedstawione refleksje mają być jedynie wprowadzeniem w tę bardzo złożoną i skomplikowaną materię, stanowić przyczynek do dalszej dyskusji, wymiany poglądów, wskazywać „białe plamy” i braki wiedzy w tym zakresie, a w konsekwencji być może stać się inspiracją do podjęcia badań empirycznych i tworzenia nowych koncepcji teoretycznych, których w naszym kraju ewidentnie brakuje⁹.

Z przygotowanego opracowania płynie jeden konstytutywny wniosek: bezpieczeństwo w turystyce jest problemem wielowymiarowym, który może i powinien być analizowany na licznych płaszczyznach przez specjalistów różnych dziedzin. Do najważniejszych problemów oraz towarzyszących im zasadniczych pytań, na które nie ma prostych odpowiedzi (a które można by uznać za pytania badawcze) wypada zaliczyć m.in.:

- a) problemy prawne,
 - w jaki sposób regulacjami prawnymi zapewnić (podwyższyć) bezpieczeństwo turystów?
- b) problemy filozoficzne (etyczno-moralne),
 - czy i jak dalece można ograniczać wolność turysty w trosce o jego bezpieczeństwo?
 - kiedy usprawiedliwione jest odstąpienie od akcji ratunkowej (nieudzielenie pomocy)?

⁹ Nie można w prosty, automatyczny sposób przenosić na polski grunt wyników badań przeprowadzonych w innych krajach, cechujących się odrębnymi realiami społecznymi, kulturowymi, politycznymi i gospodarczymi, a w efekcie także odmiennym poziomem ryzyka zaistnienia określonych niebezpiecznych zdarzeń.

- c) problemy organizacyjne,
 - w jaki sposób bezpiecznie realizować różne formy turystyki (zwłaszcza aktywnej i specjalistycznej)?
- d) problemy infrastrukturalne,
 - jak zwiększać bezpieczeństwo turystów za pomocą odpowiednio zaprojektowanego i wykonanego zagospodarowania turystycznego?
- e) problemy medyczne,
 - w jaki sposób unikać lub neutralizować zagrożenia zdrowotne? (profilaktyka)
 - jak udzielać pomocy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia turystów?
- f) problemy ekonomiczne,
 - jakie są koszty zapewnienia bezpieczeństwa i kto powinien je ponosić?
 - w jakim stopniu skuteczna jest strategia niskich cen w sytuacjach kryzysowych?
 - czy możliwe jest zarabianie na niebezpieczeństwie (poczuciu zagrożenia)?
- g) problemy promocyjno-marketingowe,
 - w jaki sposób wykorzystać wizerunek „bezpiecznego kraju” (regionu) w promocji turystycznej?
- h) problemy zarządcze (polityczne),
 - w jaki sposób kreować przestrzeń gościnną (w tym także przestrzeń bezpieczną)?
 - jak zarządzać ryzykiem wystąpienia groźnych zdarzeń?
 - jak przygotowywać plany i strategie zarządzania groźnymi wydarzeniami (Faulkner 2001) na szczeblu sektora i poszczególnych obiektów turystycznych?

Kwestie bezpieczeństwa i zagrożeń w turystyce są bez wątpienia niezwykle interesujące badawczo, a rzetelna wiedza o nich, jako bardzo przydatna w praktycznej działalności, jest poszukiwana przez branżę turystyczną, która musi funkcjonować w coraz bardziej niestabilnej rzeczywistości. Dlatego wszelkie opracowania, które poszerzają naszą wiedzę na ten temat należy uznać za wyjątkowo cenne i potrzebne. Wypada mieć tylko nadzieję, że nurt badań nad bezpieczeństwem turystów będzie się w najbliższych latach dynamicznie rozwijał również i w Polsce.

Literatura

- Adamczyk J., 2011, *Turystyka ekstremalna – popularność i niewykorzystany potencjał*, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie”, 13, 3 (28).
- Awan J. I., *Terrorism Has Killed Tourism In Pakistan*, https://www.academia.edu/8792381/Terrorism_Has_Killed_Tourism_In_Pakistan; 12.12.2017.
- Aziz H., 1995, *Understanding attacks on tourists in Egypt*, „Tourist Management”, 16.
- Baczwarow M., Napierała T., 2002, *Wpływ wydarzeń 11 września 2001 r. na turystykę światową*, „Turystyka i Hotelarstwo”, Wyd. WSTH w Łodzi, 1(2002), s. 75–90.
- Bańko M. (red.), 2007, *Słownik języka polskiego*, „Biblioteka Gazety Wyborczej”, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Bernaś B., Pujer K., 2015, *Bezpieczeństwo i zagrożenia w turystyce*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, 15, 2, s. 223–243.

- Biagi B., Brandano M. G., Detotto C., 2012, *The effect of tourism on crime in Italy: A dynamic panel approach*, Economics Discussion Papers, 4, s. 1–26.
- Boakye K. A., 2012, *Tourists' views on safety and vulnerability. A study of some selected towns in Ghana*, Tourism Management, 33, s. 327–333.
- Domínguez P., Burquette E., Bernard A., 2003, *Efectos del 11 de Septiembre en la hotelería Mexicana: reflexión sobre la mono-dependencia turística*, „Estudios y Perspectivas en Turismo”, 12 (3-4), s. 335–348.
- Durydiwka M., 2003, *Turystyka przygodowa*, „Prace i Studia Geograficzne”, 32, s. 159–172.
- Faulkner B., 2001, *Towards a framework for tourism disaster management*, vol. 22, no. 1. 6.
- Floyd M., Gibson H., Pennington-Gray L., Thapa B., 2003, *The Effects of Risk Perception on Intention to Travel in the Aftermath of September 11, 2001*, Safety and Security in Tourism: relationships, Management and Marketing, 15 (2).
- Frenzel F., Koens K., Steinbrink M., 2012, *Slum tourism: Poverty, power and ethics*, Routledge, London.
- Gandecka A., 2016, *Ostatnia enklawa autentyczności? Slumsy jako atrakcja turystyczna*, „Turystyka Kulturowa”, 6, s. 90–107, www.turystykakulturowa.org.
- Grinols E. L., Mustard D. B., Staha M., 2011, *How do visitors affect crime*, „Journal of Quantitative Criminology”, 27, s. 363–378.
- Idziak P., 2009, *Konkurencyjność muzeów w gospodarce doznań i kreatywności*, [w:] A. Stasiak (red.), *Kultura i turystyka – wspólnie zyskać!*, Wyd. WSTH w Łodzi, Łódź, s. 219–237.
- Kaczmarek J., Stasiak A., Włodarczyk B., 2008, *Przestrzeń gościnna – kilka uwag o konkurencyjności regionów*, [w:] G. Gołembski (red.), *Turystyka jako czynnik wzrostu konkurencyjności regionów w dobie globalizacji*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań, s. 136–150.
- Kapera I., 2016, *Terroryzm a ruch turystyczny i wybór destynacji turystycznych z uwzględnieniem Polski*, [w:] I. Kapera, M. Bajgier-Kowalska (red.), *Turystyka i rekreacja: współczesne zagrożenia oraz możliwości rozwoju*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków, s. 11–24.
- Kruczek Z., 2017, *Czarnobyl – od katastrofy do kreowania atrakcji w strefie zamkniętej*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu: „Gospodarka turystyczna w regionie. Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca”, 473, s. 317–324.
- Kurek W. (red.), 2007, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Lisowska A., 2017, *Zjawisko przestępczości w destynacjach turystycznych – przegląd badań*, Turyzm, 27/1, s. 33–43, <http://dx.doi.org/10.18778/0867-5856.27.1.04>
- Łazarek R., 2001, *Ekonomika turystyki. Wybrane zagadnienia*, wyd. 2, Warszawa.
- Marczak M., 2012, *Wpływ terroryzmu na rozwój turystyki międzynarodowej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 738, „Ekonomiczne Problemy Usług”, 20, s. 89–102.
- Maslow A., 1943, *A theory of human motivation*, „Psychological Review”, July, s. 370–396.
- Mortlock C., 1984, *The adventure alternative*, Cicerone Press.
- Nowacki M., 2011, *Czym jest turystyka przygodowa?*, [w:] W. Siwiński, D. R. Tauber, E. Mucha-Szajek (red.), *Teoria i praktyka usług turystycznych, rekreacyjnych i hotelarsko-żywnościowych w świetle badań*, WSHiG, Poznań, s. 281–290.
- Ochrym R.G., 1990, *Street crime, tourism and casinos: An empirical comparison*, „Journal of Gambling Studies”, 6, 2, s. 127–138.
- Palkiewicz D., 2013, *Terroryzm a przemysł turystyczny na świecie*, „Polityka Bezpieczeństwa”, 1/2013.
- Smoleńska I. E., 2012, *Opuszczone miasta jako destynacje w turystyce kulturowej – analiza przykładów*, „Turystyka Kulturowa”, 12, www.turystykakulturowa.org; 12.12.2017.
- Somnez S., 1998, *Tourism, terrorism, and political instability*, „Annals of Tourism Research”, 25, s. 416–456.
- Stasiak A., 2013, *Nowe przestrzenie i formy turystyki w gospodarce doświadczeń/New Spaces and Forms of Tourism in Experience Economy*, Turyzm/Tourism, 23/2, s. 65–74/p. 59–67, doi 10.2478/tour-2013-0012.

- Stasiak A., 2015, *Turystyka kontrowersyjna jako emanacja gospodarki doświadczeń*, [w:] G. Godlewski, M. Zalech (red.), *Turystyka kontrowersyjna na współczesnym rynku podróży – formy, uwarunkowania, skutki*, AWF im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Filia w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska, s. 53–69.
- Szpara K., Gwóźdź M., 2012, *Współczesne formy terroryzmu jako zagrożenie dla światowej turystyki*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 698, „Ekonomiczne Problemy Usług”, 83, s. 99–112.
- Tanaś S., 2013, *Znaczenie ludobójstwa i terroru w turystyce poznawczej/ The meaning of genocide and terror in cognitive tourism*, Turyzm/ Tourism, 23/1, s. 7–16, p. 7–15.
- Tarlow P.E., 2011, *Crime and tourism*, [w:] J. Wilks, D. Pendergast, P. Leggat (red.), *Tourism in turbulent time (Towards safe experience for visitors)*, s. 93–101.
- Tuan Y.F., 1987, *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa.
- Yuan M., 2005, *After September 11: determining its impacts on rural Canadians travel to U.S.*, „E-review of Tourism Research”, 3 (5), s. 103–108.
- <http://podroze.onet.pl/aktualnosci/wycieczki-na-tereny-walk-na-wschodzie-ukrainy-juz-od-200-zl-wojna-na-ukrainie/n7gd3>; 12.12.2017.
- <http://sjp.pwn.pl/sjp/bezpiecze%C5%84stwo;2443939>; 12.12.2017.
- <https://croatia.hr/pl-PL/przezycia/gastronomia-i-enologia/turystyka-halal-w-chorwacji>; 12.12.2017.
- <https://sjp.pl/bezpiecze%C5%84stwo>; 12.12.2017.
- www.citymetric.com/fabric/2014-over-one-million-touristsvisited-township-favela-barrio-or-slum-rise-slum-tourism-2187; 12.12.2017.
- www.sjpd.pwn.pl/haslo/bezpiecze%C5%84stwo/; 12.12.2017.
- www.sjpd.pwn.pl/haslo/niebezpiecze%C5%84stwo/; 12.12.2017.